



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 8 lipca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej
w upadłości w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 30 września 2021 r., I ACa 869/20,

w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej
w upadłości w W.

przeciwko I.G.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną

**2. nie obciąża skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego
na rzecz pozwanej I.G.**

Grzegorz Misiurek

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo Bank S.A. przeciwko I.G. o zapłatę, uznając, że o umowa kredyt hipoteczny indeksowany do jena japońskiego (JPY), zmieniona aneksem nr 2, jest nieważna.

Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa nie została zawarta w drodze dwustronnych uzgodnień stron. Powodowy bank posłużył się wzorcem umowy, a pozwana nie miała realnych możliwości negocjowania jego poszczególnych elementów. Wzorzec umowy został przedstawiony pozwanej do podpisania, co wynika z zestawienia daty przygotowania wzoru umowy (11 września 2008r) i daty jej podpisania (25 września 2008r). W tej sytuacji pozwana, jako konsument, nie miała możliwości podjęcia świadomej i rozważnej decyzji co do zawarcia umowy. Powyższe uwagi Sąd Okręgowy odniósł także do aneksu do umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie mając dostępu do wewnętrznej sieci banku nie była w stanie, nawet w okresie bezpośrednio poprzedzającym dzień spłaty raty, ustalić jej wysokości. Raty za każdym razem były inne i wynikały z przyczyn nieznanych pozwanej. Zdaniem Sądu sprzeczne z zasadą swobody umów z art. 353¹ k.c. jest posłużenie się przez bank, jako silniejszą stronę umowy, postanowieniami uprawniającymi do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Takie postanowienie zawarte w umowie nie jest realizacją zasady swobody umów lecz jej rażącym przekroczeniem, a tym samym nie może korzystać z ochrony. Bank w sposób jednostronny określał kurs waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających pozwaną (JPY). Tym samym jednostronnie ustalał zasady określenia głównego zobowiązania pozwanej - wysokości jej zobowiązania oraz zasady i wysokość dokonywanych spłat, w tym przeliczeń walutowych. Posługiwał się Tabelami kursów oraz Regulaminem, które jednostronnie zostały narzucone pozwanej.

W tym zakresie próba zmiany umowy przez zawarcie aneksu nr 2 nie miała znaczenia dla sposobu rozstrzygnięcia, gdyż ocena warunków umowy następuje na chwilę jej zawarcia. Ponadto aneks powielał błędy umowy, a dodatkowo bezprawnie obciążał pozwaną prowizją doliczoną do kapitału, od którego miała płacić odsetki.

W chwili zawarcia przez strony umowy oraz aneksu do umowy brak było konsensusu stron. Nie był nim też objęty Regulamin, do którego odwoływała się umowa. Tym samym, wbrew twierdzeniom powoda, zawarcie aneksu nr 2 nie było nowacją umowy lub ugodą zawartą z pozwaną.

Oceniając skutki wyeliminowania z klauzuli indeksacyjnej Sąd Okręgowy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego i stwierdził, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy taka klauzula może godzić. W określonych okolicznościach konsument może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej pozostawienie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Zatem to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli nie uznaje on takiego rozwiązania za korzystne, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana od początku wskazywała na nieważność umowy. Nadto zgodnie z wyliczeniami biegłej pozwana w całości spłaciła kwotę pobraną od banku, a zatem w jej interesie leżało stwierdzenie nieważności umowy. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że umowa zawarta między stronami jest nieważna z powodu sprzeczności z zasadą swobody umów z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. ze skutkiem *ex tunc*. Sąd wskazał też, że brak precyzyjnych postanowień umowy dotyczących sposobu ustalania rat spłaty kredytu jest niezgodne z określoną w art. 69 Prawa bankowego zasadą oznaczenia kredytu podlegającego spłaceniu (głównego zobowiązania kredytodawcy), co również świadczy o nieważności Umowy.

Przy przyjęciu abuzywności klauzuli indeksacyjnej i jej wyeliminowaniu, roszczenie było również bezzasadne, albowiem w takim przypadku na dzień złożenia przez bank oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu nie zostały spełnione przesłanki uprawniające bank do takiego działania, gdyż nie istniało zadłużenie

pozwanej w takiej wysokości, która pozwalałaby na wypowiedzenie umowy. Sąd Okręgowy podkreślił także, że pozwana nie została w sposób rzetelny poinformowana przez Bank o ryzyku walutowym. Pomimo zapisu tej treści w umowie powód nie wykazał, aby pozwana rzeczywiście uzyskała odpowiednie, merytoryczne pouczenie, oparte na realnych ryzykach występujących w gospodarce. Jak wynika z zeznań pozwanej pracownicy banku posługiwali się jedynie ogólnymi twierdzeniami i odnosili je do franka szwajcarskiego, a tymczasem kredyt był udzielony w innej walucie (JPY).

Wyrokiem z dnia 30 września 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację powoda. Uznał za niezasadne zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Stwierdził, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, opierając się na kompletnym i wszechstronnie ocenionym materiale dowodowym. Ustalenia Sądu pierwszej instancji nie były dowolne i nie zostały dokonane z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji wskazał wprost, że dostrzega zawarte w umowie pisemne oświadczenie kredytobiorczyni o tym, że została poinformowana o ryzyku związanym ze zmianami kursów walut i akceptuje zasady przeliczania należności według kursów publikowanych w tabelach kursowych. Jednak nie ma to wpływu na możliwość uznania klauzul waloryzacyjnych za niedozwolone.

Brak bowiem dowodu na to, że pozwana w istocie uzyskała rzetelną wiedzę na temat ryzyka kursowego. Pozwanej okazywano symulacje przygotowane dla franka szwajcarskiego, a nie dla jena japońskiego. Symulacja była dokonana przy założeniu kredytu w kwocie 200.000 PLN denominowanego do CHF przy kursie CHF w wysokości 2,5 PLN. Przedstawiono też notowania kursowe różnych walut wg tabeli [...] z dnia 11 sierpnia 2008 roku. W ocenie Sądu drugiej instancji tego rodzaju informacja w żadnym razie nie dowodzi spełnienia przez powoda obowiązku informacyjnego.

W orzecznictwie wskazuje się, że nie jest wystarczające odebranie od konsumenta zawartego we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Taki mechanizm wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana nie uzyskała rzetelnej informacji na temat ryzyka związanego z kredytem.

Analiza postanowień umowy nie pozwala także na stwierdzenie, że bez decyzji banku kredytującego było możliwe określenie rzeczywistej wysokości świadczenia Banku, a przede wszystkim świadczeń kredytobiorcy. W kwestionowanych postanowieniach umowy występuje odwołanie do Bankowej tabeli kursów, która zgodnie z § 2 Regulaminu kredytowania hipotecznego jest tabelą kursów kupna /sprzedaży walut N. SA obowiązujących o godz. 9.30 w dniu, w którym następuje operacja. Z postanowień tego Regulaminu wynika, że w istocie powyższa tabela była wyznacznikiem wysokości świadczeń stron umowy. Definicja Bankowej tabeli kursów oraz dalsze postanowienia umowy i Regulaminu nie określają sposobu ustalenia kursów walut, a jedynie wskazują, że obowiązuje kurs ustalony przez kredytodawcę w dniu dokonywania operacji, bez podania obiektywnych i sprawdzalnych mierników, pozwalających na dokonanie jakiegokolwiek analizy lub weryfikacji kursów walut określanych w tabeli.

Prowadzi to do wniosku, że ustalanie jednego z podstawowych czynników rzutujących na rozmiar świadczenia głównego kredytobiorcy, na wszystkich etapach realizacji umowy, nie poddawało się jakiegokolwiek kontroli, było nieprzewidywalne i niesprawdzalne dla konsumenta i umożliwiało bankowi uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia, którego konsument nie mógł oszacować. Takie ukształtowanie

umowy i Regulaminu stanowiącego jej integralną część skutkowało tym, że kredytobiorczyni ponosiła nie tylko ryzyko zmian kursu waluty, na które się godziła, zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, ale dodatkowo ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. W konsekwencji pozwana jako konsument nie miała możliwości weryfikacji zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalonych przez Bank kursów walutowych. Skutkowało to całkowitym uzależnieniem konsumenta od decyzji Banku, który jednostronnie ustalał kursy walut, a konsument pozbawiony możliwości choćby późniejszego weryfikowania decyzji Banku mógł się im jedynie podporządkować.

Skutki takiego ukształtowania umowy były daleko idące, bo najpierw dotyczyły kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokości świadczeń kredytobiorczyni, które zobowiązana była spłacać. Powyższa regulacja rażąco naruszała interesy konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Było to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z postanowień o charakterze sankcji (wypowiedzenia umowy), gdyby konsument świadczenia nie spełniał. Zastosowanie takiej regulacji prowadziło do powstania po stronie powoda dodatkowych korzyści, nie wynikających wprost z umowy, a stanowiących jednocześnie kolejne obciążenie dla kredytobiorców. Nie ma przy tym znaczenia, jak w istocie były ustalane przez powoda kursy kupna i sprzedaży walut. O abuzywności decyduje bowiem treść klauzuli i możliwość jej stosowania, a nie faktyczne jest stosowanie. Pozwana nie mogła w żaden sposób ani wyliczyć jaka będzie wysokość kolejnej miesięcznej raty, ani też mieć wpływu na decyzję podjętą w tym przedmiocie przez bank.

Oceny postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia, co oznacza, że okoliczności i sposób wykonywania umowy, nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. O abuzywności postanowień świadczy również ich nietransparentność. Kredytobiorczyni nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs jena japońskiego, a umowa nie dawała jej żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu. W efekcie bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie

związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, co w konsekwencji prowadziło do realnej możliwości uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwie do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Chybiony był także zarzut powoda, że postanowienia umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych zostały z pozwaną indywidualnie uzgodnione, co miało wynikać wprost z brzmienia wniosku o udzielenie kredytu. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tabela kursów jest ustalana przez bank, bez uzgadniania jej postanowień indywidualnie z klientem. Natomiast znajomość warunków ujętych we wzorcu umowy i ich oświadczenie woli skutkujące zawarciem umowy w żadnym razie nie przesądza, że kwestionowane postanowienia umowy należy uznać za uzgodnione indywidualnie.

Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania konsumenta na treść postanowień umownych. Z tego powodu okoliczność, że konsument znał treść postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, iż zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie należy uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Pozwana złożyła wniosek o kredyt na gotowym formularzu, przedstawionym przez powoda i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu był elementem indywidualnych uzgodnień. Pozwana wyraziła zgodę na indeksację, ale brak jest dowodów, że sposób indeksacji został z nią indywidualnie uzgodniony. Pozwana nie miała żadnego wpływu na treść postanowień umowy poza jednoznaczną i prostą

aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

Postanowienia umowy kredytu hipotecznego wiążącego pozwaną stanowią postanowienia niedozwolone, bowiem postanowienia dotyczące różnic kursowych naruszały dobre obyczaje i interesy konsumentki w sposób rażący. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych, gdyż przedsiębiorca, który z przyczyn faktycznych lub prawnych może jednostronnie określić treść klauzuli wiążącej konsumenta, powinien zachować się lojalnie i uwzględnić jego uzasadnione interesy. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona położenie prawne konsumenta w stosunku do tego, które - w braku umownej regulacji - wynikałoby z przepisów prawa.

Umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską, z zamieszczoną w niej klauzulą indeksacyjną. Kwota wypłacanych środków została przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt, według kursu kupna walut określonego w „Tabeli Kursów” obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu. Treść tej klauzuli (uzależnienie wysokości wypłaconego kredytu, jak i dokonywanych przez powodów spłat od kursu kupna/sprzedaży dewiz w pozwanym Banku), spowodowała uzależnienie wysokości kwot do wypłaty i zwrotu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku silniejszej względem konsumenta. Od samego początku nie istniał obiektywny mechanizm, który pozwoliłby ustalić świadczenie w sposób niezależny od banku. Uprawnione było zatem przyjęcie, że postanowienia dotyczące różnic kursowych rażąco naruszały dobre obyczaje i interesy pozwanej.

Przy określaniu konsekwencji stwierdzenia całkowitej nieważności (bezskuteczności) umowy należy mieć zawsze na względzie to, że nieważność umowy może potencjalnie zagrażać interesom konsumenta. Nie jest wykluczone zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego

o charakterze dyspozytywnym, jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki.

Z orzecznictwa TSUE i orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy. Konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Z kolei warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta.

Pozwana od samego początku wskazywała na nieważność umowy. Ponadto spłaciła już w całości kwotę pobraną od banku, a zatem w jej interesie jest przyjęcie nieważności umowy, bowiem w takiej sytuacji nie obciąża jej już żadna spłata na rzecz banku. Zatem nie istnieje możliwość ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów pozwanej utrzymania w mocy umowy stron, z której, ze względu na abuzywność, wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron.

Powód w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 3 ust. 11 umowy kredytu, § 4 ust. 8 umowy kredytu oraz § 11 ust. 7, § 12 ust. 7 i § 20 pkt B.I ust. 3 regulaminu w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 3 ust. 11 umowy kredytu, § 4 ust. 8 umowy kredytu oraz § 11 ust. 7, § 12 ust. 7 i § 20 pkt B.I ust. 3 regulaminu, art. 385¹ § 1 k.c., art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z 385¹ § 1 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 58 § 1, 2 i 3 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c., art. 358 § 2 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 410 k.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie o zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że postanowienia umowne obejmujące tzw. klauzule przeliczeniowe, określające kurs waluty obcej do waluty polskiej za pomocą mechanizmu opartego o stosowanie klauzul kursowych ustalanych przez bank jednostronnie, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W judykaturze podkreślono, że określenie wysokości zobowiązania konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania wysokości kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równość stron. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju klauzule abuzywne są bezskuteczne. Stanowisko, które w tym zakresie wyraził Sąd Apelacyjny nie uzasadnia zarzutu dokonania błędnej wykładni i wadliwego zastosowania art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził także prawidłowo, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących stosowania tabel kursowych nie zezwala na wykonywanie umowy. Prowadziłoby to do utrzymania umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru, stanowiącego prawną i gospodarczą przyczynę zawarcia umowy przez strony. Utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie było zatem możliwe. Sąd drugiej instancji ocenił, że jej uzupełnienie przez sąd jest niedopuszczalne. Skutkowało to w ocenie Sądu drugiej instancji nieważnością (bezskutecznością) całej umowy, a związane z tym dalsze konsekwencje są uzależnione od tego, czy nieważność umowy zagraża interesom konsumenta, co otwierałby dopiero drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych, o ile konsument nie sprzeciwił się temu, obstając przy nieważności całej umowy.

Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego powoduje, iż utrzymanie umowy nie jest możliwe. Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego pozostaje w zgodzie z aktualnym, utrwalonym stanowiskiem

judykatury, uwzględniającym orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Oceny tej nie podważa zmiana przepisów Prawa bankowego dokonana na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Wbrew stanowisku skarżącego za możliwością utrzymania umowy zawartej przez strony nie przemawia również treść art. 358 § 2 k.c. Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego kwestionujące stwierdzone przez Sąd Apelacyjny skutki abuzywności postanowień umowy dotyczących tabel kursowych były zatem nieuzasadnione.

W orzecznictwie wyrażono także stanowisko, że klauzule waloryzacyjne, które w umowie kredytu nie zostały wyrażone w sposób jasny i precyzyjny podlegają badaniu pod kątem abuzywności i przyjęto, iż w celu zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych o ryzyku walutowym i kursowym w związku z zawarciem umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko kursowe ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści odnośnie poinformowania o ponoszeniu przez kredytobiorcę ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty obcej. Klauzula ryzyka walutowego i klauzula kursowa mogą funkcjonować tylko łącznie i stanowić klauzulę indeksacyjną określającą główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Sądu drugiej instancji w tym zakresie było zatem także uzasadnione.

Na status pozwanej jako konsumenta, co przyjął Sąd pierwszej instancji, wskazywała treść zawartej przez strony umowy, a powód w apelacji nie kwestionował stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie. Pojęcie konsumenta określa art. 22¹ k.c. Kwestionowanie stanowiska sądu w tym zakresie wymaga zatem sformułowania zarzutu naruszenia tego przepisu. Taki zarzut nie został zawarty w skardze kasacyjnej powoda, co nie pozwala uznać za zasadny zarzut nierozpoznania istoty sprawy na skutek naruszenia art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w związku z niezbadaniem przez Sąd drugiej instancji statusu pozwanej jako konsumenta.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 410 k.c. przez jego niezastosowanie. W postępowaniu cywilnym sąd jest związany żądaniem pozwu.

W pozwie powód domagał się zasądzenia określonej kwoty pieniężnej tytułem zwrotu udzielonego pozwanej kredytu na podstawie umowy zawartej przez strony. Powód nie powoływał się na nieważność umowy jako podstawę swojego roszczenia. W skardze kasacyjnej zawarł zaś zarzuty kwestionujące stanowisko Sądu drugiej instancji dotyczące stwierdzenia nieważności umowy. Konsekwentne twierdzenie przez powoda, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy nie uzasadnia zatem zarzutu niezastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 410 k.c., jako podstawy do uwzględnienia roszczenia o zapłatę.

Z tych względów skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.

Grzegorz Misiurek

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

(M.M.)

[r.g.]